

USA chcą militaryzować Europę Wschodnią

31 marca 2016

4,5 tysiąca amerykańskich żołnierzy ma zostać wysłanych do wschodniej części Starego Kontynentu w 2017 roku. Brygada ma być uzbrojona w ciężki sprzęt.

Informacje podała agencja Associated Press, powołując się na źródła w Departamencie Obrony USA. Strona amerykańska ma wydać oficjalny komunikat w tej sprawie w ciągu najbliższych kilkudziesięciu godzin. Wiadomo na razie tyle, że Waszyngton sposobi się do zwiększenia swojej obecności militarnej tuż pod nosem Moskwy, co potwierdza w zasadzie pogłoski o nowej zimnej wojnie.

Nie wiadomo jeszcze, w jakich dokładnie krajach będą stacjonować żołnierze, jednak wymienia się m.in. Polska, Czechy i Rumunia. Wraz z wojskiem, do Europy zostanie również sprowadzony nowoczesny sprzęt szkoleniowy i uzbrojenie pancerne m.in. w postaci transporterów opancerzonych i czołgów. Jednostki zostaną wyposażone w system łącznościowy najnowszej generacji, który ma zapewnić koordynację armii sojuszniczych podczas ewentualnego konfliktu zbrojnego.

AP podaje, że decyzja Waszyngtonu ma na celu "złagodzenie obaw w Europie, gdzie sojusznicy USA słyszeli o wycofywaniu rozmieszczonego wcześniej sprzętu i bali się, że Stany Zjednoczone ograniczają wsparcie". Nietrudno się jednak domyślić, że chodzi przede wszystkim o napinanie mięśni przed Rosją. Według agencji Amerykanom chodzi o danie Moskwie do zrozumienia, że "jakakolwiek agresja wobec sojuszników byłaby niedopuszczalna", a także, że "rosyjska interwencja militarna na Ukrainie i aneksja Krymu niepokoją kraje wschodnioeuropejskie, które obawiają się, iż mogą być następne".

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu